

Anna Maria Fiedorowicz*
Łukasz Fiedorowicz**

RODZINA I JEJ OCHRONA WE WSPÓŁCZESNYM PRAWODAWSTWIE POLSKIM

Rodzina we współczesnym prawodawstwie polskim wydaje się być w sposób oczywisty stawiana na piedestale wartości chronionych przez ustawodawcę. W ostatnich latach obserwujemy rosnące wsparcie, szczególnie skierowane na pomoc rodzicom w szeroko rozumianym wychowaniu dzieci. Niemniej w obliczu postępujących zmian społecznych pojemność i granice definicji rodziny ulegają przekształceniom. Odmienność w pojmowaniu rodziny niejednokrotnie wynika z różnych systemów wartości uczestników życia społecznego, czy też ze spowodowanej zachodzącymi zjawiskami społecznymi dynamiki w kształtowaniu się dominującego modelu rodziny. W demokratycznym państwie prawo winno odzwierciedlać potrzeby, wartości i strukturę społeczeństwa, dlatego też zanim ocenie poddany zostanie poziom ochrony rodziny, należy zakreślić ramy pojęcia „rodzina”.

Pojęcie rodziny

Przede wszystkim brak jest legalnej definicji rodziny. Niemniej pojęcie to pojawia się w ustawie zasadniczej. Artykuł 18 Konstytucji RP¹ stanowi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”, natomiast artykuł 71 ust. 1 Konstytucji brzmi: „Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Co więcej, w innych miejscach Konstytucji pojawiają się zwroty takie jak „życie rodzinne”, „opieka rodzicielska” lub „prawa rodzicielskie”².

W znaczeniu językowym rodzina to małżonkowie i ich dzieci, a ogólniej: osoby związane pokrewieństwem i powinowactwem³. Dalej: rodzina pełna składa się z męża,

* dr nauk prawnych, asystent sędziego IV Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, Sąd Rejonowy w Białymstoku.

** mgr, III Zespół Kuratorskiej Służby Sądowej do Wykonywania Orzeczeń w Sprawach Rodzinnych i Nieletnich, Sąd Rejonowy w Białymstoku.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483, z późn. zm.

² W. Borysiak, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa: 2016, art. 18, nb 132.

³ *Słownik Języka Polskiego PWN*, dostęp 11 lipca 2022 r., <https://sjp.pwn.pl/sjp/rodzina;2515555.html>

żony i dzieci⁴, zaś rodzina niepełna to ta, w której brak jednego z rodziców⁵. Wobec tego z samej nazwy rodzina będzie miejscem, gdzie rodzi się człowiek. W tradycji chrześcijańskiej rodzina jest pierwszym naturalnym społeczeństwem ludzkim, które służy nie tylko rozmnażaniu, ale także wychowaniu i przygotowaniu potomstwa do dalszego rozwoju⁶. Święty Tomasz z Akwinu określił rodzinę jako społeczność naturalną, czyli społeczność postulowaną przez społeczną naturę człowieka, który dla swego normalnego i pełnego rozwoju musi istnieć i rozwijać się w społeczności domowej⁷. Fundamentalne znaczenie rodziny podkreślano także w starożytności. Arystoteles wskazywał, że z połączenia dwóch osób, nie mogących istnieć bez siebie, powstaje rodzina, w której człowiek zaspokaja wszystkie potrzeby dnia codziennego. Ponadto celem rodziny winno być wspólne dobro, którym są dzieci⁸.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego brak definicji rodziny w Konstytucji, nawet w świetle dokonujących się przemian społecznych, nie skutkuje brakiem możliwości zrekonstruowania tego pojęcia. W świetle przepisów konstytucyjnych za „rodzinę” należy zatem uznać każdy trwały związek dwóch lub więcej osób, składający się z co najmniej jednej osoby dorosłej i dziecka, oparty na więziach emocjonalnych, prawnych, a przeważnie także i na więziach krwi. Rodzina może być „pełna”, w tym „wielodzietna” lub „niepełna”. Rodzina „pełna” składa się z dwojga osób dorosłych pozostających we wspólnocie domowej i związanych więziami uczuciowymi oraz wychowywanego przez nie wspólnego dziecka (dzieci). Rodzinę „niepełną” tworzy natomiast jeden dorosły i wychowywane przez niego dziecko (dzieci)⁹.

W polskim porządku prawnym jedynym sformalizowanym związkiem kobiety i mężczyzny jest małżeństwo, uregulowane przepisami prawa (k.r.o.¹⁰) oraz korzystające ze szczególnej ochrony państwa (art. 18 Konstytucji)¹¹. Niemniej, choć małżeństwo w sposób oczywisty jest nierozzerwalnie związane z pojęciem rodziny, co wprost wynika z praw i obowiązków małżonków (art. 23-30 k.r.o.), to nie można między nimi postawić znaku równości¹². Determinantem powstania rodziny jest

⁴ Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rodzina%20pe%C5%82na.html> (dostęp: 11.07.2022).

⁵ Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/rodzina%20niepe%C5%82na.html> (dostęp: 11.07.2022).

⁶ M. Sopoćko, *Rodzina w prawodawstwie na ziemiach polskich (studium etyczno-prawne)*, Wilno 1926, s. 6-8.

⁷ Szerzej: W. Piwowarczyk, *Rodzina jako społeczność naturalna według św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 1960, t. 8, nr 2, s. 89-111.

⁸ A. Szczap, *Rodzina w poglądach wybranych filozofów*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, t. 7, s. 21.

⁹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, Legalis nr 311533; M. Dobrowolski, *Status prawny rodziny w świetle nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Sejmowy” 1999, nr 4, s. 23-24.

¹⁰ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359.

¹¹ J. Gajda, w: T. Smoczyński (red.), *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, System Prawa Prywatnego*, t. 11, Warszawa 2014, s. 70-73.

¹² Por. W. Borysiak, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz*: art. 18, nb 138-139.

bowiem pojawienie się dziecka, najczęściej poprzez urodzenie, choć prawną więź pokrewieństwa można uzyskać także przez przysposobienie¹³. Dlatego też przyjąć można, że podmiotem gwarancji konstytucyjnych w znaczeniu ścisłym będzie rodzic (rodzice¹⁴) i dziecko (dzieci). W konsekwencji istotą ochrony rodziny będzie troska o dobro dziecka, jako z natury słabszego w tej relacji, wyrażona w zapewnieniu małoletniemu właściwego środowiska rodzinnego, a patrząc szerzej, także prawo każdego człowieka do życia rodzinnego. Wszak rodzina jako grupa społeczna ma służyć jej członkom, a nie funkcjonować w oderwaniu od potrzeb każdego z nich.

Kontrowersyjna jest kwestia nazywania mianem rodziny grupy spełniającej podobne funkcje, ale której przewodzą osoby przynależące do szeroko pojętego środowiska LGBTQ+. Środowiska postmodernistyczne automatycznie zrównują rodziny stworzone u zarania przez związek kobiety i mężczyzny (pomijając kwestię formalizacji) z tzw. rodzinami tęczowymi. Środowiska te często podpierają się argumentem, że homoseksualizm jest zjawiskiem znanym już w starożytności, a biorąc pod uwagę typową dla współczesnych państw demokratycznych szeroką definicję wolności i równości wobec prawa – nie powinno się czynić wyjątku i wykluczać z definicji rodzin tęczowych. Zauważyć należy, że polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie kwestionuje np. predyspozycji opiekuńczo-wychowawczych osoby do sprawowania władzy rodzicielskiej nad dziećmi tylko i wyłącznie z powodu orientacji seksualnej¹⁵.

Z poglądem tym można jednak podjąć polemikę, w ślad zresztą za starożytnymi – o ile homoseksualizm w starożytności bezsprzecznie istniał, o tyle ci sami starożytni oddzielnie definiowali rodzinę jako sformalizowany związek kobiety i mężczyzny, który prawidłowo zawarty pozwala wydać na świat prawowitych potomków, a nadto w tej grupie pełnił władzy nad pozostałymi ich członkami posiadał ojciec¹⁶. Abstrahując od natury związku dorosłych ludzi, na potrzeby niniejszej publikacji rodzina została zdefiniowana w sposób funkcjonalny i w znaczeniu ścisłym. Wobec tego rodzina to wspólnota co najmniej dwojga osób, w tym co najmniej jednego małoletniego, oparta na silnych i trwałych więziach emocjonalnych, prawnych, a często także więzach krwi, służąca zapewnieniu małoletniemu właściwego środowiska opiekuńczo-wychowawczego do prawidłowego rozwoju i przygotowania do życia w społeczeństwie.

¹³ E. Holewińska-Łapińska, w: T. Smoczyński (red.), *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, System Prawa Prywatnego*, t. 12, Warszawa 2011, s. 498-499.

¹⁴ Niezależnie od więzi ich łączącej, czy nawet jej braku (małżeństwo, związek nieformalny, rodzice żyjący w rozłączeniu).

¹⁵ Podstawą do ograniczenia władzy rodzicielskiej jest zagrożenie dobra dziecka (art. 109 k.r.o.), zaś pozbawienia władzy rodzicielskiej okoliczności, w których władza ta nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo gdy rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażąco zaniedbują swe obowiązki względem dziecka (art. 111 k.r.o.). Wobec tego osobiste predyspozycje rodzica (w tym orientacja seksualna) brane są pod uwagę w sytuacjach, gdy obiektywnie wywierają negatywny wpływ na sytuację opiekuńczo-wychowawczą dziecka.

¹⁶ Szerzej: A. Eckmann, *Starożytna Rodzina Grecka i Rzymska*, Lublin 1985, s. 29-50.

Autonomia rodziny

Rodzina jako odrębna wspólnota o podstawowym charakterze wymaga poszanowania jej autonomii. Zarówno jak każdy człowiek ze swej istoty winien mieć prawo do samodecydowania o sobie, wynikające z godności istoty ludzkiej, tak podstawowa grupa ludzi oparta na więziach emocjonalnych, a nierzadko także na więzach krwi, powinna móc decydować o sobie. Natomiast zadaniem państwa jest uszanowanie autonomii rodziny, której granice wyznacza jedynie wolność i autonomia innych osób.

Zasada autonomii rodziny nie jest wprost wyrażona w przepisach prawa, niemniej można zrekonstruować ją w oparciu o istniejące przepisy, a w szczególności konstytucyjne prawo do życia rodzinnego (art. 47 Konstytucji), prawo do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem rodziców (art. 48 i 53 ust. 3 Konstytucji), opiekę państwa nad rodzinami (art. 18 Konstytucji) oraz nakaz uwzględniania dobra rodziny w polityce społecznej i gospodarczej (art. 71 ust. 1 Konstytucji).

W ślad za bł. ks. Michałem Sopoćką, „państwo może i powinno wydawać przepisy w sprawach życia rodzinnego, ale one w społeczeństwach chrześcijańskich, nie mogą być sprzeczne z chrześcijańską moralnością. Przepisy państwowe mogą bądź szczegółowo, bądź ogólnie omawiać stosunki cywilne członków rodziny, nie wkraczając jednak w zakres sumienia i otaczając sankcją prawa natury, zawarte w przepisach chrześcijańskiej moralności. Zresztą prawo cywilne nie może nawet objąć wszystkich szczegółów życia rodzinnego, gdyż bywają one tak różnorodne, że tylko głos sumienia potrafi je rozstrzygać¹⁷. Odwołanie do chrześcijańskiej moralności nie stanowi przeszkody w zachowaniu istoty wypowiedzi Autora. Z jego stanowiska jasno wynika, że o ile przepisy prawa rodzinnego mogą, a nawet powinny regulować stosunki cywilne członków rodziny, to nie mogą wkroczyć w zakres sumienia. Zdaje się, że wobec postępującego procesu laicyzacji społeczeństwa, ale także różnorodności wyznaniowej, sumienie to będzie głosem zgodności z systemem wartości wyznawanym przez konkretną osobę. W efekcie przytoczona myśl zyskuje uniwersalny charakter, a zarazem nie staje w sprzeczności z intencjami jej Autora.

Ingerencja państwa zatem powinna ograniczać się do minimum, jedynie stwarzając przestrzeń do swobodnego zawiązywania wspólnoty i jej funkcjonowania w ramach społeczeństwa. Działania instytucjonalne mogą mieć miejsce w sytuacjach wyjątkowych, gdy zagrożone jest dobro dziecka.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w przepisach prawa rodzinnego. Wszak związek małżeński nupturienti zawierają wyrażając zgodne oświadczenia w tym zakresie (art. 1 k.r.o.). Z zasady zatem każda osoba, która osiągnęła wiek osiemnastu lat może zawrzeć związek małżeński, co więcej, z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem

¹⁷ M. Sopoćko, *Rodzina w prawodawstwie na ziemiach polskich*, s. 10.

założonej rodziny (art. 10 § 1 k.r.o.). Wprawdzie małżeństwo jest instytucją funkcjonującą obok rodziny (art. 18 Konstytucji wymienia małżeństwo, a następnie rodzinę), niemniej w sposób naturalny stanowi załączek do powstania rodziny, gdy w bezdzietnym małżeństwie zrodzi się wspólne dziecko.

Ponadto regulacje prawne nie ingerują w powstanie samej rodziny. Z etymologii pojęcia „rodzić” i znaczenia językowego pojęcia „rodzina” wynika, że momentem powstania rodziny jest chwila narodzenia dziecka¹⁸. Ustalenie pochodzenia małoletniego (art. 61(9)-68 k.r.o.) spowoduje jedynie usankcjonowanie więzi rodzinnych łączących nowo powstałą rodzinę, które zaistniały już w momencie urodzenia dziecka. Współcześnie oczywistym jest, że ustalenie pochodzenia człowieka od ojca i matki jest uprawnieniem naturalnym. Zmierza ono do poznania naturalnego pochodzenia jednostki, co niewątpliwie rzutuje na budowanie tożsamości i zaspokaja potrzebę przynależności do określonej społeczności. Ustalenie ojcostwa i macierzyństwa na drodze prawnej określa stan cywilny (stan rodzinny) jednostki i stanowi dla dziecka, jak i dla jego rodziców jedno z najważniejszych dóbr osobistych¹⁹.

Autonomia rodziny objawia się również w konstytucyjnej gwarancji wychowania potomstwa w zgodzie z własnymi przekonaniem (art. 48 i 53 ust. 3 Konstytucji). Zgodnie z art. 96 § 1 k.r.o. to rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień²⁰. Zatem pierwszeństwo w kształtowaniu i wychowaniu dzieci mają ich rodzice. W ten sposób rodziny mają możliwość samostanowienia o sobie, zarówno w zakresie relacji wewnątrzrodzinnych, jak i tworząc spójną całość na zewnątrz.

Wyjątkiem od zasady ochrony autonomii rodziny jest stosowanie przepisów o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie²¹. Zrozumiałym ze swej istoty jest otoczenie ofiar przemocy szczególną troską, a zwłaszcza gdy agresorem jest osoba najbliższa. Zasadą jest, że o odseparowaniu dziecka decyduje sąd rodzinny po przeprowadzeniu wyczerpującego postępowania sądowego. Jednak w obliczu realnego i bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie, pracownik socjalny interwencyjnie ma prawo odebrać z niej dziecko. Przy czym następczą kontrolę nad odebraniem dziecka sprawuje sąd rodzinny (art. 12a i 12b ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie).

¹⁸ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, art. 18, nb 3.

¹⁹ T. Smoczyński, w: T. Smoczyński (red.), *Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy, System Prawa Prywatnego*, t. 12, Warszawa 2011, s. 2-3.

²⁰ Szerzej: J. Gajda, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 96, nb 1-9.

²¹ Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1249.

Ochrona trwałości rodziny

Istotnym obszarem życia rodzinnego jest ochrona trwałości rodziny. Realizuje się ona w dwóch wymiarach. Z jednej strony poprzez zagwarantowanie, że nikt nie będzie wkraczał w stosunki wewnętrzne rodziny, w tym pozostawienie dzieci w bliskości rodziców, z drugiej zaś strony poprzez ochronę węzła małżeńskiego. Utrzymanie więzi emocjonalnej i prawnej łączącej rodziców pozytywnie wpływa na utrzymanie substancji rodziny. W sposób oczywisty państwo nie ma możliwości chronienia trwałości związków nieformalnych, które również powołując do życia potomstwo tworzą rodzinę. W świetle prawa, rodziców nie będących małżonkami łączy jedynie dziecko (w sytuacji, gdy oboje rodzice wpisani są do aktu urodzenia dziecka). Bez ujawnienia takiego związku trudno jest otoczyć go troską państwa. Wobec tego ochrona trwałości rodziny, gdzie rodzice pozostają w związku nieformalnym, sprowadzać się będzie do ochrony trwałości więzi rodzic-dziecko.

Obecnie małżeństwo może być rozwiązane, gdy między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia (art. 56 § 1 k.r.o.). Pojęcie „rozkładu pożycia” było przedmiotem rozważań doktryny i orzecznictwa. W praktyce ugruntowało się, że rozkład pożycia przejawia się w ustaniu małżeńskiej więzi uczuciowej, fizycznej (intymnej) oraz gospodarczej. Judykatura konsekwentnie opowiada się za tzw. obiektywną koncepcją rozkładu pożycia²². Oczywistym jest, że gdy między małżonkami brak jest jakiegokolwiek więzi, często determinującej brak porozumienia i objawiającej się konfliktem między nimi, węzeł małżeński pozostaje fikcją, nie służąc dobru rodziny.

Niemniej ustawodawca wprowadza przesłanki wyłączające możliwość orzeczenia rozwodu, nawet jeśli doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżonków. Ustawodawca chroni w ten sposób trwałość rodziny rozumianej jako małżeństwo i wspólne dziecko (dzieci), albowiem zgodnie z treścią art. 56 § 2 k.r.o. rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków. Zatem sąd rozwodowy powinien czuwać nad dobrem dziecka, które byłoby zagrożone w wyniku rozwiązania związku małżeńskiego jego rodziców.

Z założenia rodzina powinna stanowić bezpieczną przystań dla jej członków. Pozostaje ona również pierwszym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym dla dzieci w niej urodzonych czy przyjętych do wychowania. Prowadzi to do wniosku, że problematyki rodziny nie można analizować w oderwaniu od dzieci, które jako nieporadne życiowo, niepotrafiące samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb,

²² J. Pawliczak, w: K. Osajda (red. serii), M. Domański, J. Słyk (red. tomu), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2022, art. 56, nb 21.

wymagają szczególnego wsparcia. Dlatego też naczelną zasadą prawa rodzinnego jest dobro dziecka²³.

Dobro dziecka jest przedmiotem szczególnej ochrony w polskim ustawodawstwie, jest również przedmiotem analizy w piśmiennictwie²⁴. Nie ulega wątpliwości, że jest to wyrażenie oznaczające dodatnią – w społecznej hierarchii wartości – ocenę sytuacji dziecka z punktu widzenia zaspokojenia jego potrzeb za pomocą świadczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym. Idąc zaś dalej, w oparciu o cel i funkcję, jaką spełnia pojęcie dobra dziecka w prawie rodzinnym, przyjąć można, że dobro dziecka to ochrona jego interesów w celu prawidłowego rozwoju psychofizycznego i duchowego oraz społecznego²⁵. Tak szerokie określenie dobra dziecka pozwala na ochronę małoletniego w najszerszym ujęciu, w każdym, najbardziej specyficznym stanie faktycznym.

Ingerencja we władzę rodzicielską dopuszczalna jest wtedy, gdy dobro dziecka jest zagrożone (art. 109 k.r.o.), nie musi zatem dojść do jego naruszenia. Ustawodawca wychodzi z założenia, że sąd opiekuńczy powinien działać przede wszystkim profilaktycznie przez zapobieganie ujemnym skutkom niewłaściwego lub nieudolnego sprawowania władzy rodzicielskiej²⁶. Niemniej ograniczenie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 k.r.o. ma na celu przede wszystkim ochronę dziecka i jednocześnie niesienie pomocy rodzicom dla właściwego jej wykonywania²⁷. Zatem ingerencja sądu rodzinnego nie ma charakteru represyjnego, a ma na celu wesprzeć rodziców w sprawowanej przez nich władzy rodzicielskiej. Działania te ukierunkowane są przede wszystkim na utrzymanie substancji rodziny, w poszanowaniu macierzyństwa i rodzicielstwa, w trosce o dobro dziecka.

Większość zarządzeń sądu rodzinnego może stanowić dolegliwość dla funkcjonowania rodziny, np. zobowiązanie do odbycia warsztatów rodzicielskich, zobowiązanie do współpracy z asystentem rodziny czy ustanowienie nadzoru kuratora sądowego. Niemniej nie powodują one odłączenia dzieci od rodziców, a mają pomóc w skorygowaniu postaw rodzicielskich. Środki najbardziej drastyczne, przewidziane w art. 109 § 2 pkt. 5 k.r.o.²⁸, a prowadzące do odseparowania dziecka od

²³ Por. P. Kędzior, *Dobro dziecka jako podstawowa wartość prawa rodzinnego – rozważania na tle praktyki orzeczniczej sądów powszechnych*, w: *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, KKP Monografie, Olsztyn 2017, s. 73.

²⁴ M. Bieszczad, *Dobro dziecka jako klauzula generalna – ustalenie znaczenia pojęcia dobra dziecka w XXI w.*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 17, s. 946-947.

²⁵ K. Gromek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2020, art. 109, nb 2.

²⁶ Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 13 września 2000 r. II CKN 1141/00, Legalis nr 188114.

²⁷ Por. J. Słyk, w: K. Osajda (red. serii), M. Domański, J. Słyk (red. tomu), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, dz. cyt., art. 109, nb 4.

²⁸ Umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka albo w instytucjonalnej pieczy zastępczej, powierzenie tymczasowo pełnienia funkcji rodziny zastępczej małżonkom lub osobie, niespełniającym warunków dotyczących rodzin zastępczych, w zakresie niezbędnych szkoleń, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej albo umieszczenie

rodziców stosuje się w ostateczności, gdy inne środki nie dały pozytywnego rezultatu, albo gdy ze względu na daleko posunięty rozkład rodziny jest oczywiste, że takiego rezultatu dać nie mogą²⁹. Wobec tego umieszczenie dziecka w spokrewnionej rodzinie, rodzinie zastępczej lub instytucjonalnej pieczy zastępczej powinno mieć miejsce w sytuacjach jednoznacznych, gdy pozostawienie małoletniego w dotychczasowym środowisku rodzinnym spowoduje nie tyle zagrożenie dobra dziecka, a wręcz dobro to naruszy.

W końcu najbardziej drastyczną interwencją w integralność rodziny jest pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej. Przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej wskazane w art. 111 k.r.o. ze swej istoty stanowią kwalifikowane formy naruszenia dobra dziecka³⁰. Zauważyć należy, że instytucja ta ma zastosowanie w sytuacji, gdy rodzina jest na tyle dysfunkcyjna, że dalsze pozostawienie dziecka pod władzą rodzicielską rodziców jest bądź niemożliwe, bądź stwarza istotne naruszenie dobra małoletniego.

Wskazać należy, że każda ingerencja w sytuację opiekuńczo-wychowawczą dziecka zainicjowana jest poinformowaniem sądu rodzinnego o niepokojących sygnałach płynących ze środowiska rodzinnego. Dlatego też interwencja sądu rodzinnego nigdy nie będzie zasadą, a jedynie reakcją na zagrożenie dobra dziecka. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie nie stosuje się z urzędu instrumentów ingerujących w trwałość więzi rodzinnych.

Podkreślić należy, że rozstrzygnięcia sądu rodzinnego w zakresie władzy rodzicielskiej zawsze poprzedzone są postępowaniem dowodowym, w efekcie czego decyzja o odseparowaniu dziecka od rodziny z założenia będzie przemyślana i odpowiednio wyważona. Nadto zarządzenia sądu nie są nieodwracalne. Sąd opiekuńczy może zmienić swe postanowienie, nawet prawomocne, jeżeli wymaga tego dobro osoby, której postępowanie dotyczy (art. 577 k.p.c.³¹). Natomiast w razie ustania przyczyny, która była podstawą pozbawienia władzy rodzicielskiej, sąd opiekuńczy może władzę rodzicielską przywrócić (art. 111 § 2 k.r.o.).

Utrzymanie rodziny

Każda rodzina, której podstawowym zadaniem jest wychowanie pełnoprawnych członków społeczeństwa, oprócz zagwarantowania autonomii i ochrony trwałości więzów rodzinnych potrzebuje bezwzględnie finansowych podstaw do utrzymania małoletnich.

małoletniego w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym lub w zakładzie rehabilitacji leczniczej.

²⁹ J. Gajda, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, art. 109, nb 11.

³⁰ J. Słyk, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, dz. cyt., art. 111, nb 1.

³¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 z późn. zm.

Odpowiedzialność finansowa za członków rodziny w pierwszej kolejności spoczywa na tych, którzy rodzinę do życia powołali (art. 129 § 2 k.r.o.). Natomiast zgodnie z art. 128 k.r.o. obowiązek alimentacyjny obciąża krewnych w linii prostej oraz rodzeństwo. Regulacja ta scala finansowo członków rodziny, tworząc między nimi więź ekonomiczną. W ten sposób ustawodawca wzmacnia pozycję osób będących częścią rodziny, a które w ramach niej są słabsze ekonomicznie lub niezdolne do samodzielnego utrzymania się. Niejednokrotnie obowiązek alimentacyjny względem siebie członkowie rodziny wypełniają dobrowolnie, nierzadko nawet bez świadomości ustawowego nakazu takiego działania. Dochodzenie świadczeń alimentacyjnych na drodze sądowej najczęściej występuje w sytuacji, gdy rodzice dziecka żyją w rozłączeniu, a rodzic przy którym małoletni na stałe przebywa występuje, w imieniu i na rzecz małoletniego, z pozwem przeciwko drugiemu rodzicowi.

Zgodnie z treścią w art. 135 k.r.o. wymiar obowiązku alimentacyjnego ustala się w oparciu o usprawiedliwione potrzeby dziecka oraz zarobkowe i majątkowe możliwości rodziców. Pojęcie usprawiedliwionych potrzeb nie ma jednoznacznej definicji. Generalnie jednak rozmiar usprawiedliwionych potrzeb dziecka, niezdolnego jeszcze do samodzielnego utrzymania się, stymulowany jest zasadą utrzymania równej stopy życiowej rodziców i dzieci. Potrzeby te mają wymiar indywidualny i należy je określać w świetle okoliczności konkretnego przypadku. Jednak zawsze górną granicą świadczeń alimentacyjnych są zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego (art. 135 § 1 k.r.o.), chociażby nawet w tych ramach nie znajdowały pokrycia wszystkie usprawiedliwione potrzeby uprawnionego do alimentacji³². Natomiast zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego możliwości zarobkowe zobowiązanego do alimentacji określają zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu sił fizycznych i zdolności umysłowych, nie zaś zarobki, które rzeczywiście uzyskuje³³. Nadto możliwości te determinowane są wiekiem zobowiązanego, jego stanem zdrowia, przygotowaniem zawodowym, wykształceniem, ale także możliwością zdobycia pracy i wieloma innymi czynnikami uwzględniającymi konkretny stan faktyczny.

Co istotne, wymiar zasądzonych alimentów nie jest bezwzględny i podlega modyfikacji, o ile zmieniają się okoliczności faktyczne na podstawie art. 138 k.r.o.³⁴. Jest to istotny wyjątek od zasady powagi rzeczy osądzonej. Praktyka orzecznicza pokazuje, że jeżeli od daty poprzedniego orzekania o alimentach minęło kilka lat, sądy przyjmują jako podstawę podwyższenia obowiązku alimentacyjnego sam upływ czasu. Należy w tym miejscu zauważyć, iż obowiązkowi alimentacyjnemu rodziców wobec dzieci, który z reguły utrzymuje się przez dłuższy czas, towarzyszą

³² Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 20 stycznia 1972 r., III CRN 470/71, Legalis nr 15970.

³³ Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 16 maja 1975 r., III CRN 48/75, Legalis nr 18769.

³⁴ Por. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 7 stycznia 1998 r., III CKN 576/97, Legalis nr 32089.

nieodłączne nieuchronne zmiany okoliczności kształtujące jego zakres. W przypadku małoletniego dziecka zakres jego usprawiedliwionych potrzeb będzie na ogół wzrastał wraz z wiekiem. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, już sama różnica wieku dzieci spowodowana upływem czasu od daty orzeczenia określającego wysokość świadczenia alimentacyjnego, sama przez się uzasadnia wzrost potrzeb związanych z uczęszczaniem do szkoły, pobieraniem dodatkowych lekcji itp., co z kolei pociąga za sobą konieczność ponoszenia zwiększonych wydatków³⁵.

Obowiązek alimentacyjny jest instytucją dość bezwzględna, której skutków prawnych nie sposób uniknąć – pozwala się bowiem na jego orzeczenie w trybie wyroku zaocznego lub nawet przy udziale kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego, akceptując pewną fikcję prawną, aby zabezpieczyć naczelną dla polskiego prawa rodzinnego zasadę dobra małoletniego. Niewywiązywanie się z tego obowiązku podlega egzekucji komorniczej, podlega ściganiu z urzędu (art. 209 k.k.), a w razie wyczerpania wszystkich możliwości obowiązek ten – z racji swojej doniosłości – bierze na siebie zastępczo państwo³⁶, które później dochodzić będzie swoich roszczeń wobec dłużnika na drodze egzekucji administracyjnej.

Nasuwa się pytanie: czy regulowany sędziowsko obowiązek alimentacyjny jest określany na sprawiedliwym poziomie? Odpowiedź nie będzie prosta. Przede wszystkim w sprawach alimentacyjnych strony często występują bez profesjonalnych pełnomocników, co wpływa niekorzystnie na jakość przedstawianego materiału dowodowego. Praktyka orzecznicza pokazuje wyraźnie dysproporcje w kwotach alimentów orzekanych w zależności od wielkości ośrodka miejskiego. Sędziowie rodzinni orzekający w tych sprawach winni legitymować się tzw. doświadczeniem życiowym. Pomijając kwestię osób, które nie mają doświadczenia jako osoby zobowiązane do alimentacji (posiadanie doświadczenia własnego nie jest w mojej ocenie obligatoryjne), grupa zawodowa sędziów z racji na poziom zarobków (gwarantowany z resztą Konstytucją na poziomie pozwalającym ograniczyć możliwość nielegalnych wpływów na czynności orzecznicze) siłą rzeczy jest oderwana od większości społeczeństwa, której sytuacja finansowa jest gorsza. Finalnie więc – wszystko zależy od świadomości i wrażliwości wszystkich osób zaangażowanych w proces regulowania obowiązku alimentacyjnego. Wobec tego skuteczność rozwiązania problemu alimentacji i nie alimentacji zależy przede wszystkim od samych ludzi. „To człowiek i jego moralność, a nie stanowione prawo głównie decyduje o skutku odpowiedzialności alimentacyjnej, a prawo może jedynie człowieka do wypełniania

³⁵ Por. Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 1 czerwca 1965 r., I CZ 135/64, *Legalis* nr 12331.

³⁶ Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1205.

tego obowiązku w pewnych sytuacjach zmusić, choć – jak można dostrzec – nie zawsze jest ono skuteczne³⁷.

Wsparcie rodzin ze strony państwa

Zgodnie z treścią art. 71 ust. 1 Konstytucji, „państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. W ostatnim dziesięcioleciu zaszły istotne zmiany, szczególnie w obszarze wsparcia finansowego w utrzymaniu dzieci. Oprócz grupy świadczeń limitowanych dla rodzin dysponujących niewielkimi środkami finansowymi – tzn. o świadczeniach przyznawanych przez organy opieki społecznej, w oparciu o ustawę z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej³⁸ – pojawiła się grupa bezpośrednich świadczeń oraz form pomocy pośredniej, wykraczających poza sferę opieki społecznej, nie zawsze limitowana kryterium socjalnym.

Świadczenia z opieki społecznej przyznawane są przede wszystkim w oparciu o kryterium dochodowe. Nie ma ono jednak charakteru bezwzględnego, bowiem aktualnie obowiązuje zasada „złotówka za złotówkę”. Oznacza to, że np. zasiłek rodzinny przyznawany jest również po przekroczeniu kryterium dochodowego, a jego kwota będzie pomniejszana o kwotę przekroczenia³⁹.

Katalog świadczeń z opieki społecznej jest bardzo bogaty. Jeżeli chodzi o pomoc w formie finansowej – państwo zaspokaja potrzeby w tym zakresie. Praktyka pracy jako kurator sądowy pionu rodzinnego jasno wskazuje, że świadczeniobiorcy często dopuszczają się nadużyć, a metody weryfikacji, czy środki trafiają do naprawdę potrzebujących są mocno ograniczone. Niemniej rodziny słabsze finansowo mają realną możliwość uzyskania świadczeń na utrzymanie.

Jeżeli zaś chodzi o pomoc w formie niepieniężnej – wszystko zależy od zasobów własnych gminy. W dużych jednostkach opieki społecznej, jak np. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Białymstoku, oferowany jest pełny wachlarz świadczeń. Małe jednostki – jak np. Gminne Ośrodki Pomocy Społecznej w gminach Jaświły i Jasionówka w województwie podlaskim – mają ograniczone zasoby chociażby lokalowe i pewnych form pomocy nie są w stanie zaoferować (np. usługi opiekuńcze, mieszkanie chronione). Przekłada się to również na zdolność do konkurencyjności o dodatkowe środki, czy to z funduszy UE, czy z funduszy celowych, jak np. Fundusz Sprawiedliwości. W pracy kuratora sądowego pionu rodzinnego

³⁷ M. Boczek, *Obowiązek alimentacyjny – przymus państwowy czy powinność moralna?*, w: *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, KKP Monografie, Olsztyn 2017, s. 126.

³⁸ T.j. Dz. U. 2021 r., poz. 2268.

³⁹ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, t.j. Dz. U. 2022, poz. 615.

widać wyraźnie, że na sytuację rodzin w wymiarze rzeczowym i finansowym wpływa – na korzyść ośrodków miejskich – wielość organizacji pozarządowych. Często jednak organizacje te są w swoich działaniach ograniczone terytorialnie. W praktyce zatem w środowisku wiejskim możliwość udzielenia pomocy rodzinie, w porównaniu do środowiska miejskiego, jest zdecydowanie mniejsza. W efekcie gwarancje ustawowe, przy braku odpowiedniej bazy materialno-finansowej, pozostają jedynie blankietowe, puste i bez pokrycia.

To niepokojące zjawisko niewątpliwie pogłębi zbliżające się wielkimi krokami wykluczenie komunikacyjne związane z nadchodzącą w motoryzacji nieprzemysłaną elektryfikacją, opartą na niekompletnej technologii. Często bowiem samochód – wkrótce finansowo niedostępny dla wielu tzw. statystycznych Kowalskich – jest jedynym środkiem transportu do ośrodków miejskich, w których uzyskać można pomoc specjalistyczną i na powrót stanie się dobrem luksusowym.

Świadczenia socjalne dla rodzin zagrożonych ubóstwem, o ile oferują doraźną pomoc, nie są rozwiązaniem pozbawionym wad. Na obu obszarach – miejskim i wiejskim – zauważalne jest zjawisko „dziedziczenia biedy”, gdy rodziny z pokolenia na pokolenie uzależnione są od świadczeń z opieki społecznej. Nie można zatem jednoznacznie i stanowczo stwierdzić, że najlepszą formą pomocy państwa dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej jest wsparcie finansowe w postaci bezpośrednich świadczeń pieniężnych i rzeczowych. Niewątpliwie, jeśli większy akcent położy się na przygotowanie członków rodziny do samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb, w myśl zasady dania wędki, a nie ryby⁴⁰, pozwoli to na wyrwanie kolejnego pokolenia z tego zakłętą kręgu biedy. Niemniej oferowanie takiej pomocy ze strony państwa jest zdecydowanie mniej wymierne oraz zakłada podatność podopiecznych na zmiany. Co więcej, system wsparcia wymagałby dużych nakładów finansowych związanych z zabezpieczeniem bazy materialnej oraz zatrudnieniem pracowników współpracujących z rodzinami. Doświadczenie zawodowe w dziedzinie prawa rodzinnego pokazuje, że niejednokrotnie rodziny w trudnej sytuacji materialnej i społecznej nie posiadają wystarczającej motywacji do zmiany sposobu swojego funkcjonowania.

Grupa świadczeń niezależnych od kryterium dochodowego to efekt kampanii politycznych ostatnich lat. Bez względu na partyjne korzenie tych rozwiązań, skutki ekonomiczne i wpływ na dietność polskich rodzin bezapelacyjnie wpłynęły zauważalnie na sytuację polskich rodzin. Katalog świadczeń tego rodzaju otwiera rzecz jasna tzw. świadczenie wychowawcze, zwane Rodzina 500 plus⁴¹, czy świad-

⁴⁰ Por. D. Ossowska-Salamonowicz, M. Giżyńska, *Konstytucyjne obowiązki państwa względem rodziny – analiza wybranych przykładów regulacji ochronnych*, w: *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, KKP Monografie, Olsztyn 2017, s. 48.

⁴¹ Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2407 z późn. zm.

czenie Dobry Start⁴². Instytucją nieco starszą jest status Dużej Rodziny (troje dzieci lub więcej)⁴³. Na tej podstawie pewne grupy usług i dóbr oferowanych przez państwo, przedsiębiorstwa lub samorządy (te bowiem mogą tworzyć własne systemy Karty Dużej Rodziny) dostarczane są beneficjentom na specjalnych warunkach. Jako dalsze przykłady finansowego wsparcia rodzin podać można Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, boni żłobkowy⁴⁴, czy emeryturę dla rodziców rodzin wielodzietnych⁴⁵.

Istotne wsparcie przejawia się w stosowaniu ulg podatkowych na dziecko. Jednakże, jak słusznie zauważył Trybunał Konstytucyjny, zakwalifikowanie jednego rodzica i dziecka do zakresu pojęcia rodziny nie może prowadzić, choćby nawet pośrednio, do osłabiania trwałości więzów rodzinnych przez tworzenie takich rozwiązań, które preferowałyby wychowywanie dzieci tylko przez jednego z rodziców, albo nawet przez oboje z nich, ale bez zawierania związku małżeńskiego⁴⁶. W doktrynie postulowane jest precyzyjne formułowanie przepisów prawa tak, aby dawały one wsparcie osobom samotnie wychowującym dzieci, ale jednocześnie nie zniechęcały do zawierania małżeństw⁴⁷.

Formą preferencyjnego traktowania rodziców, którzy własnymi siłami, z legalnie świadczonej pracy troszczą się o byt swojej rodziny, są szeroko uregulowane w kodeksie pracy urlopy związane z macierzyństwem i rodzicielstwem⁴⁸. Dzięki płatnej przerwie w pracy, rodzic ma możliwość pozostania z dzieckiem w szczególnym czasie okołoporodowym i wczesnego dzieciństwa. Niewątpliwie wpływa to korzystnie na zawiązanie bliskich relacji rodzic – dziecko. Rodzicowi zaś daje poczucie bezpieczeństwa, że w tym okresie otrzymywać będzie wynagrodzenie, a po skończonym urlopie będzie mógł wrócić na poprzednie stanowisko.

Państwo zapewnia ochronę trwałości, bezpieczeństwa i prawidłowego rozwoju rodziny także poprzez penalizację czynów wymierzonych przeciwko dobru rodziny i opiece (art. 206-211a k.k.⁴⁹)⁵⁰. Tym samym chroni rodzinę przed zagrożeniami zewnętrznymi, ale także dbając o dobro słabszych jej członków.

⁴² Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu „Dobry Start” z dnia 15 czerwca 2021 r., Dz.U. z 2021 r. poz. 1092 z późn. zm.

⁴³ Ustawa z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1744.

⁴⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 2021 r. o rodzinnym kapitale opiekuńczym, Dz. U. 2021 r., poz. 2270.

⁴⁵ Ustawa z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, Dz. U. z 2021 r. poz. 419.

⁴⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, Legalis nr 311533.

⁴⁷ A. Siostrzonek-Sergiel, *Kilka uwag na temat zakresu konstytucyjnej ochrony rodziny*, „Monitor Prawniczy” 2015, nr 23: 1258.

⁴⁸ Art. 1791 – 184 Ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, t.j. Dz. U. z 2020, poz. 1320 z późn. zm.; szerzej: K. Ziółkowska, *Nowe uprawnienia rodzicielskie wyzwaniem dla polityki społecznej*, w: *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, KKP Monografie, Olsztyn 2017, s. 84-92.

⁴⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t.j. Dz. U. z 2022, poz. 1138.

⁵⁰ K. Majchrzak, *Ochrona rodziny w świetle przepisów rozdziału XXVI polskiego kodeksu karnego*, w: *Problemy małżeństwa i rodziny w prawodawstwie polskim, międzynarodowym i kanonicznym*, KKP Monografie, Olsztyn 2017, s. 93.

Podsumowanie

Rodzina jako podstawowa komórka społeczna otoczona jest szczególną troską państwa. Konstytucyjne gwarancje ochrony i opieki rodziny wyznaczają kierunki jego polityki społecznej i gospodarczej. Niemniej ochrona ta bardziej wyraża się w braku ingerencji w autonomię i trwałość rodziny. Takie działania ustawodawcy należy ocenić pozytywnie, gdyż próba szczegółowego uregulowania życia rodzinnego mogłaby doprowadzić do wypaczeń istoty rodziny. W konsekwencji ingerencja w relacje wewnątrzrodzinne ogranicza się do reagowania w sytuacjach, gdy zagrożone jest dobro dziecka. W prawidłowo funkcjonującym społeczeństwie zasadą powinno być to, że najlepszym środowiskiem do wzrostu małoletniego jest jego środowisko rodzinne.

Ponadto wyraźnie widoczne jest wsparcie państwa dla rodzin, których członkowie nie są w stanie samodzielnie zaspokoić swoich podstawowych potrzeb. Najczęściej są to małoletni, ale także rodziny pozostające w trudnej sytuacji materialnej i społecznej. O ile bezpośrednie świadczenia nie są pozbawione wad, gdyż mogą prowadzić do zjawiska „dziedziczenia biedy”, to jednak są najbardziej wymierną formą pomocy. Takie wsparcie jest mierzalne i pozwala na zastosowanie najbardziej obiektywnych kryteriów.

Natomiast w trosce o rodziny dysfunkcyjne czy niepełne, rozważyć należy instrumenty prawne pozwalające na faktyczną pomoc takim rodzinom. Świadczenia finansowe i rzeczowe okazują się niewystarczające, gdyż w przypadku rodzin dysfunkcyjnych problem często leży w braku odpowiednich kompetencji rodzicielskich, społecznych, czy nawet prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego. Zaś w przypadku rodzin niepełnych, gdy jeden z rodziców nie interesuje się losem dziecka, problemu upatrywać można w braku wzięcia odpowiedzialności za założoną rodzinę. Stabilność i trwałość rodziny zależy zatem od dojrzałości osób dorosłych ją zakładających i kontynuowania przez rodziców wspólnego życia w trosce o dobro dziecka. Dlatego też działania państwa mogą zmierzać w kierunku podnoszenia kompetencji rodzicielskich i społecznych rodziców, ewentualnie przez preferencyjne traktowanie rodzin, w których rodzice zdecydowali się na formalnoprawną postać związku.